

Magda Umer i Seweryn Krajewski, Dobranoc

Ona:

Napisać do ciebie już dzisiaj nie zdążę,
dopiero gdy zbudzę się rano,
dobranoc, mój książę,
dobranoc, mój książę,
dobranoc, dobranoc.

On:

Znów z niepokojem patrzysz w niebo,
szybuje wzrok za kluczem czapli,
powietrze ma przeciwny obrót,
na słońcach chmur tajemne znaki.

Ona:

Wyczytam tam twój rychły powrót!

On:

Wyczytasz tam mój rychły powrót!

Ona: Zakochać się w tobie już dzisiaj nie zdążę,
dopiero gdy zbudzę się rano,
dobranoc, mój książę,
dobranoc, mój książę,
dobranoc, dobranoc.

On: Znów z niepokojem patrzysz w niebo,
szybuje wzrok za kluczem czapli,
powietrze ma przeciwny obrót,
na słońcach chmur tajemne znaki.

Ona:

Wyczytam tam twój rychły powrót!

On:

Wyczytasz tam mój rychły powrót!

Ona: Pożegnać się z tobą już dzisiaj nie zdążę,
dopiero gdy zbudzę się rano,
dobranoc, mój książę,
dobranoc, mój książę,
dobranoc, dobranoc.

Dobranoc.